

„Człowiek twórcą, celem i sensem kultury”.

Materiał Formacyjny dla Ośrodka Formacji

2010 r.

Jakże doniosłe znaczenie muszą mieć sprawy związane z kulturą skoro Papież Jan Paweł II podczas pobytu grupy polskich Biskupów z wizytą ad limina apostolorum w styczniu 1995 r. podnosi między innymi właśnie sprawy kultury. Powiedział wówczas: „*Kultura stanowi niezbędne środowisko życia i rozwoju człowieka oraz całych społeczeństw i narodów, Dzisiaj w dobie głębokich przemian we wszystkich prawie dziedzinach życia społecznego w Polsce, także kultura znalazła się w stanie kryzysu i zachwiania w sferze najbardziej podstawowych wartości. Nasilają się znowu systematycznie ataki pewnych środowisk na wartości chrześcijańskie, na korzenie naszej kultury. Spór o Polską kulturę trwa więc w dalszym ciągu, a nawet pod wieloma względami nasilił się*” . W dalszej części swego wystąpienia Papież stwierdza że wobec takiej sytuacji nie może w tej kwestii zabraknąć głosu Kościoła.

Jest wiele dokumentów Kościoła, encyklik, orędzi, przemówień papieskich w kwestiach związanych z kulturą, nie jesteśmy w stanie omówić tych wszystkich dokumentów. Rozpoczynając ten referat fragmentem przemówienia Jana Pawła II do Biskupów polskich „ad limina” chciałem jedynie wskazać na troskę papieża w tym kierunku i Jego bardzo mocne stwierdzenie o zagrożeniach, co więcej, nasileniu się ataków na polską kulturę.

Jan Paweł II odbył do naszego kilka apostolskich pielgrzymek podczas których wiele razy przy różnych okazjach zabierał głos w tej sprawie. Do kilku fragmentów tych przemówień winniśmy się odnieść, przypomnieć je sobie, między innymi również dlatego, że w zapisach naszego Stowarzyszenia, w różnych dokumentach - uchwałach mówimy o konieczności zgłębiania nauczania Kościoła w poszczególnych kwestiach – dziedzinach naszego życia.

5 czerwca w Gnieźnie podczas I pielgrzymki w roku 1979 Jana Paweł II powie : "*Kultura jest wyrazem człowieka, jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha : myśli, woli serca i równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów*”...

W przemówieniu do Episkopatu Polski w dniu 5 czerwca 1979 roku Jan Paweł II wzywa biskupów do szczególnej opieki nad polską kulturą zaznaczając że : „*Episkopat Polski musi czuć się; stróżem tej kultury*”. Problematykę kultury podczas tej pierwszej pielgrzymki Jan Paweł II rozwija w przemówieniach do profesorów KUL- u 6 czerwca na Jasnej Górze, w przemówieniu do profesorów UJ w dniu 8 czerwca na Skałce w Krakowie oraz w przemówieniu do młodzieży akademickiej również w Krakowie, czy wreszcie w przemówieniu 9 czerwca do Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Jak wielką rolę w życiu narodu odgrywa kultura mówi Papież Jan Paweł II podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny w Krakowie 22 czerwca 1983 roku w przemówieniu w Kolegium Maius podczas przyjmowania doktoratu „honoris causa”. Podczas tej II pielgrzymki papież, jeszcze w innych miejscach spotykając się z ludźmi nauki, kultury, oświaty podkreśla nie tylko słowami ale właśnie poprzez ten fakt spotkań ważność i aktualność spraw kultury. Takie spotkania miały miejsca

22 czerwca 1983 roku z Papieską Akademią Teologiczną, 21 czerwca spotkanie z młodzieżą akademicką również w Krakowie, 19 czerwca w Częstochowie podczas wspólnej modlitwy na Anioł Pański, Jan Paweł II zaznaczy : „ *W tej modlitwie pragnę w szczególny sposób zjednoczyć się z tymi, którzy w mojej Ojczyźnie spełniają wieloraką pracę umysłową: myślę o nauczycielach i wychowawcach różnych szkół, myślę o lekarzach i służbie zdrowia, myślę o inżynierach, myślę o twórcach kultury i narodowej sztuki, myślę o tych, którzy tę kulturę krzewią, myślę o ludziach pióra, myślę o ludziach nauki, myślę o tych wszystkich zawodach i zarazem powołaniach które służą wspólnemu dobru społeczeństwa kształtując różne dziedziny narodowej kultury*”

Z pewnością należy przypomnieć sobie spotkanie z pracownikami, profesorami, studentami KUL nie w Lublinie ale w Warszawie w dniu 17 czerwca przy okazji wręczania doktoratu „honoris causa” podczas którego to w przemówieniu papież potwierdza raz jeszcze jak bardzo sprawy kultury, sprawy nauki a zwłaszcza nauki akademickiej leżą mu na sercu. Wydawać by się mogło, że podczas tej pielgrzymki w wyjątkowym okresie nie będzie miejsca na tego typu spotkania, na tego typu apele i przemówienia to jednak - miały one miejsce, co świadczy niewątpliwie o tym jak wielką rolę Papież Jan Paweł II przywiązywał do spraw związanych z kulturą.

Rok 1987 - Jan Paweł II po raz trzeci staje na polskiej ziemi i po raz kolejny spotyka się z ludźmi kultury. Po raz pierwszy jako papież 9 czerwca 1987 roku odwiedza KUL, gdzie mówi o roli i znaczeniu tego Uniwersytetu o tym wszystkim czego dokonał na przestrzeni minionych lat. Mówi również o roli i znaczeniu nauki w poznawaniu prawdy, czynieniu sobie ziemi poddanej jak mówi księga rodzaju. Przemawiając zaś do studentów z Lublina powie jak olbrzymia, nieoceniona jest rola KUL w kształtowaniu inteligencji katolickiej w Polsce w duchu wartości chrześcijańskich, humanistycznych i narodowych. Podczas tej III pielgrzymki 10 czerwca papież - spotyka się z młodzieżą akademicką Krakowa, zaś 12 czerwca w Katedrze w Oliwie spotyka się ze światem kultury i nauki ludzi Wybrzeża. W tym samym dniu w Częstochowie podczas Apelu Jasnogórskiego mówi : „ *Módlmy się za ludzi pióra i innych środowisk twórczych, ludzi, którzy poprzez uczciwą działalność w zakresie środków przekazu społecznego, zwłaszcza prasy docierają do najszerszych kręgów społeczeństwa, przekazują zdrowy osąd rzeczywistości, przełamują bariery strachu, egoizmu, złego obyczaju, łatwego uznania, dają świadectwo prawdzie*”. 15 czerwca spotyka się Jan Paweł II w Łodzi z przedstawicielami świata kultury i nauki a w późnych godzinach wieczornych w Warszawie w kościele św. Krzyża. *"Naród istnieje z, kultury i dla kultury"* powie Jan Paweł II. Swoje przemówienie koncentruje wokół słów Chrystusa skierowane do szatana: „ *Nie samym chlebem człowiek żyje*". *Waszym powołaniem jest tworzyć piękno, przedmioty piękne, wywoływać piękno w materii słów, dźwięków, barw i tonów. Wasze dzieła mają służyć człowiekowi, ludziom, społeczeństwu, Cieszę się powie Jan Paweł II że w ostatnich latach ludzie kultury odnaleźli dziś łączność z Kościołem. Trzeba się starać o to aby ta łączność owocowała według słów Norwida "Piękno na to jest by zachwycało do pracy - praca by się Zmartwychwstało"*.

„ Bogu dziękujcie, ducha nie gości” to myśl przewodnia IV pielgrzymki w roku 1991 podczas której Jan Paweł II prowadzi katechizację w swojej Ojczyźnie wokół dekalogu - 10 przykazań od których to przykazań zależy przyszłość człowieka i społeczeństw . Przyszłość narodu, państwa Europy i świata. I jeśli wsłuchamy się w treści nauki papieskiej, jeśli zastanowimy się nad poszczególnymi przykazaniem od 1 do 10, to zauważymy, że każde jedno z nich nie tylko może mieć, ale ma bardzo ścisły związek z kulturą, co więcej kultura nie będzie mogła istnieć, rozwijać się jeżeli któreś z nich nie będzie przestrzegane. Kultura - człowiek – dekalog - to jedna całość, której rozdzielać nie można. Tę pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski należy widzieć właśnie w ten sposób.

Warto jednak przypomnieć również spotkanie Jana Pawła II w dniu 6 czerwca we Włocławku z rodzicami, katechetami, nauczycielami i dziećmi. „ *Szkoła ma kształcić i wychowywać*” - mówi Jan Paweł II – „*spełniać to zadanie można tylko wtedy gdy będzie się miało przed oczyma całą dotychczasową tradycję narodu społeczeństwa i państwa polskiego*” . Następnie 8 czerwca Jan Paweł

II spotyka się w Warszawie w Teatrze Wielkim ze światem kultury. W przemówieniu Papież wychodzi od przypowieści o rozwijaniu, pomnażaniu talentów lub ich zakopywaniu / Mateusz XXV 20-29/ „Ewangelia uczy nas pomnażania talentów. U podstaw każdego talentu” jak stwierdza papież, *leży ten podstawowy - to człowieczeństwo - to przede wszystkim człowiek musi się rozwijać i spełniać. Dopiero później można mówić o rozwijaniu wszelkich innych talentów jak również o tworzeniu warunków do rozwijania talentów”*.

Tych kilka zaledwie przypomnień, fragmentów papieskich wystąpień podczas pielgrzymek do ojczyznoego kraju, świadczą o niewątpliwie dużej wadze papieża jaką przywiązuje do spraw związanych z pojmowaniem kultury.

Przydatnym również dla dzisiejszych naszych rozważań byłoby zwrócenie uwagi na dokumenty Soboru Watykańskiego II. Przyjrzyjmy się tu jedynie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, fragmentu zawierającego definicję o kulturze: *"Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała, stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę, czyni bardziej ludzkim życie społeczne, tak w rodzinie jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji, wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia w tym celu, aby służyły one postępowi wielu a nawet całej ludzkości". /a. 55KDK/*

Kultura więc jest rozwojem natury ludzkiej, w świetle przypowieści o talentach jest powinnością chrześcijańską, człowiek ma bowiem obowiązek rozwijania przyrodzonych uzdolnień. Człowiek jest punktem wyjścia - on tworzy kulturę - między nim a nią zachodzi sprzężenie zwrotne, wytworzone przez niego dzieła kultury kształtują z kolei człowieka. Tę myśl rozwija Jan Paweł II w roku 1980 przed Zgromadzeniem Generalnym UNESCO. Jan Paweł II powie wyraźnie „*nie znamy człowieka przed kulturą i poza kulturą, pełnym ludzkim życiem człowiek może żyć jedynie w i dzięki kulturze”*

W dokumentach Kościoła znaleźć można wiele postanowień, zaleceń i wskazań jak należy widzieć, jak wspierać, jak rozwijać i szerzyć kulturę we wszystkich dziedzinach życia i aspektach : w rodzinie, parafii, w szkole, na lekcjach religii, w uczelniach, placówkach naukowych, wśród artystów, literatów, architektów, muzyków itd.

Po tych kilku refleksjach ogólnych z Dokumentów Kościoła – nauczania i wskazań sługi Bożego Jana Pawła II chciałbym się skupić na problematyce "Rola Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w kształtowaniu kultury” Być może że zbyt daleko sięgnę do źródeł ale chciałbym rozpocząć od kilku refleksji z posiedzenia ZG naszego Stowarzyszenia, którego obrady dotyczyły problemów kultury. Referat wprowadzający do dyskusji Pt. "Udział Stowarzyszenia w kształtowaniu kultury" wygłosiła kol. Jadwiga Marlewska. Zarząd Główny podjął wówczas odpowiednią uchwałę, w której określiliśmy najistotniejsze kierunki. Przypomnijmy sobie jakie wówczas określiliśmy najważniejsze zadania dla naszej organizacji w zakresie kultury. Było ich 10.

1. Naszym głównym zadaniem kulturalnym jest formacja. Nasze Stowarzyszenie, *za głosem* Jana Pawła II „Wybiła godzina laikatu” musi twórczo się wpisać i wziąć udział w ewangelizacji kultury polskiej. Kultura jest rzeczywistością ludzką, ewangelizacja kultury dokonać się może jedynie poprzez ewangelizację człowieka, rodziny, społeczności zawodowej, wspólnoty politycznej czy gospodarczej, wreszcie narodu. Cała sfera wychowania winna być obszarem naszego zaangażowania. Jako Stowarzyszenie poprzez naszych ludzi i nasze instytucje, musimy być w jakimś stopniu obecni w szkole, w duszpasterstwie, w różnych wspólnotach, w miejscach gdzie tworzy się kulturę, politykę kulturalną. Szczególną rolę mają tu do spełnienia Ośrodek Augustinum, Ośrodek Kultury i Edukacji, Instytut Wydawniczy PAX, nasza prasa oraz Liceum.

2. Drugim zadaniem jest dawanie świadectwa poprzez fakt uczestnictwa w decyzjach programowych. Musimy być obecni wszędzie tam, gdzie powstaje dobro wspólne i tam gdzie trzeba wspólnie bronić wartości poprzez fakt obecności, złożenia podpisu, poparcia w głosowaniu tych programów i działań, które sprzyjają realizacji naszej wizji kultury.

3. Nasze ośrodki i oddziały powinny bardziej angażować się w tworzeniu wizji przyszłości konkretnych miejscowości czy regionów. Wizja ta winna uwzględniać historyczne i kulturowe dziedzictwo regionu, jego walory krajobrazowe, środowiskowe i warunki rozwoju ekonomicznego. Szczególnie istotne jest stwarzanie warunków i budzenie potrzeb kulturalnych w myśl zasady, że kultura środowiskowa a nie kultura masowa jest przyszłością wsi, miasteczek i regionów. Powinniśmy również uczestniczyć w organizowaniu Dni Kultury Regionalnej
4. Kolejnym - zadaniem to kreowanie i popularyzowanie chrześcijańskiego modelu życia. Ciągłe musimy odpowiadać na pytanie co to znaczy kultura chrześcijańska na co dzień. Powinni bardziej uczestniczyć w Dniach Kultury Chrześcijańskiej wnosząc do nich program, problematykę stylu życia, jakości życia, zagadnienie Jakości życia w rodzinie.
5. Przeciwdziałanie szkodliwej specjalizacji. Zjawisko to jest szczególnie niebezpieczne właśnie w kulturze często prowadzi to do wąskiej interpretacji świata. Potrzebne są tu działania interdyscyplinarne umożliwiające tworzenie wizji rozwoju zgodnej z całościową integralną interpretacją człowieka i świata. Obecnie zagadnieniami wiodącymi powinny być ochrona środowiska, kultura, wiara i zintegrowana nauka o człowieku.
6. Niezmiernie ważnym zadaniem jest przywrócenie opiniotwórczej roli klubów. Działalność klubowa nie jest dziś wcale przeżytkiem, ale wymaga nowych bogatych form. W klubach naszych powinni gościć ludzie autentyczni, którzy mają naprawdę coś do powiedzenia. Potrzebne są wzorce, osobowe autorytety, przykłady do naśladowania wzięte z życia, ale też i z przeszłości, postacie świętych, uczonych, artystów, poetów itp.
7. Podstawowym zadaniem kultury jest wychowanie. To stwierdzenie Papieża Jana Pawła II w UNESCO oznacza więc, że jest to również zadanie które dotyczy nas. W dziedzinach wychowania i oświaty musimy szczególnie być obecni, winniśmy na gorąco reagować na wszystko to co w tych dziedzinach się dzieje. Dziś wiodące winny być następujące dziedziny: wychowanie moralne, wychowanie estetyczne, patriotyczne i ekonomiczne. Zwrócić należy większą uwagę na takie formy działalności edukacyjnej jak konkursy plastyczne dla dzieci i młodzieży, mecenat nad szkołą ludową oraz galerie sztuki. Należy tu również podkreślić i zwrócić uwagę na schludność i estetykę miejsc w których odbywają się imprezy.
8. Ważnym zagadnieniem jest związek i powiązanie kultury i pracy. Człowiek pracujący wytwarza coś, realizuje jakąś wartość, realizuje jakieś dobro, każde z kolei dobro wiąże się z prawdą i pięknem - a to świat kultury. Każde ludzkie działanie, a więc każda praca powoduje zaistnienie czegoś nowego na zewnątrz i wewnątrz człowieka. Tę prawdę musimy popularyzować a w swych wewnętrznych działaniach, przyjąć jako jedno z kluczowych kryteriów jakości pracy, jej twórczego wymiaru. Praca jest bowiem wielką dziedziną kultury ale i kultura jest owocem wielkiej pracy.
9. Dla każdego narodu i państwa niezmiernie ważną i istotną sprawą jest zachowanie tożsamości poprzez przywiązywanie wielkiej uwagi do centrum kulturalnego rozumianego jako zespół wartości, postaci, dzięki którym dany naród się wyodrębnia i trwa przekazując te wartości pokoleniom. Taką rolę mają spełniać nasze kluby wzmacniając tożsamość narodową, kulturalną i religijną. Należy jednak pamiętać o autonomii wiary i kultury ale zarazem o ich symbiozie. Nie możemy w sposób mechaniczny orzekać, że jakaś twórczość jest niechrześcijańska, nie wartościowa bo nie ma, bo nie widać symboliki chrześcijańskiej, Nie możemy też jednak milczeć gdy w radiu i telewizji pojawiają się np, programy związane ze Świętami Wielkanocnymi, Bożego Narodzenia, Bożego Ciała, które mówią i pokazują tylko te święta poprzez przyzwyczajenia, poprzez tradycję - jakby one nie miały nic wspólnego z prawdami wiary.
10. Ostatnie zadanie to kultura osobista człowieka. Ludzie przechodzący na drugą stronę życia zabierają przede wszystkim ze sobą swój rozwój, to do czego doszli, to co z siebie zrobili. Jednym słowem zabierają ze sobą kulturę osobistą, tę niepowtarzalność każdej osoby, jej duchowość i fizyczność.

Mówił Jan Paweł II - każdy człowiek jest powołany, jest zobowiązany do kultury, musi ją tworzyć i rozwijać. Kultura osobista nie jest tylko prywatną indywidualną sprawą każdego człowieka. „Kultura osobista to promieniowanie mojego ja, które przecież bywa różne i albo tworzy wspólnotę albo ją niszczy, albo czyni pokój, albo wojnę, albo poszerza miłość lub roznieca nienawiść, egoizm i pychę”. I to ostatnie zadanie nie może być narzucone. Jako wspólnota, jako Stowarzyszenie winniśmy więcej dbać o to aby każdy z nas mógł swą kulturą osobistą rozwijać w duchu tych wartości, które tworzy nasza wspólnota, nasze Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana.

Jakkolwiek dokument ten jest zbyt odległy w czasie ale celowo od niego rozpocząłem te rozważania aby wskazać na ciągłą obecność tego zagadnienia w naszym Stowarzyszeniu a również na kilka wątków które ciągle winny być akcentowane i obecne w naszych działaniach . Myślę że są nimi – przypomnę raz jeszcze przynajmniej niektóre :

- Nasze Stowarzyszenie musi twórczo się wpisać i wziąć udział w ewangelizacji kultury polskiej.
- Musi być obecni wszędzie, gdzie powstaje dobro wspólne, gdzie trzeba wspólnie bronić wartości
- Powinniśmy bardziej angażować się w tworzeniu wizji przyszłości konkretnych miejscowości
- Obowiązkiem naszym jest kreowanie i popularyzowanie chrześcijańskiego modelu życia
- W oddziałach naszych powinni gościć ludzie autentyczni, którzy mają naprawdę coś do powiedzenia
- Winniśmy ukazywać wzorce, osobowe autorytety, przykłady do naśladowania
- Musimy być szczególnie obecni w dziedzinach wychowania i oświaty
- Obowiązkiem naszym jest wzmacnianie tożsamości narodowej, kulturalnej i religijnej
- Troska o rozwój swej kultury osobistej w duchu tych wartości, które tworzy nasza wspólnota.

Od tamtego okresu z pewnością w naszym Stowarzyszeniu wiele dokonało się zmian, wiele rzeczy się zdezaktualizowało ale nie zdezaktualizowały się z pewnością te wszystkie wymienione kierunki naszej aktywności. Jest rzeczą oczywistą, że w okresie późniejszym Zarząd Główny a później Rada Główna podejmowała szereg rodzaju innych dokumentów i uchwał w zakresie promocji kultury, kształtowania postaw.

Od wielu już lat przyjmując program pracy Stowarzyszenia na kolejny rok czynimy to w oparciu o hasło programowe. Hasło programowe, które ma na celu przede wszystkim zintegrowanie naszej organizacji wokół wspólnego dla całego Stowarzyszenia programu działań tak, aby uzyskać nie tylko wspólnotę ideowo - programową, ale także spójność zadaniową, co oznacza, że całe Stowarzyszenie, wszystkie jego struktury statutowe i organizacyjne w podstawowym zakresie realizują zadania określone w uchwałach programowych Walnego Zebrania i Zarządu Głównego.

Hasło programowe wynika z misji Stowarzyszenia i jest i rozwinięciem fragmentu tej misji, który uważamy w danym roku za istotny z punktu widzenia potrzeb społecznych, kształtowania ładu społecznego, gospodarczego, politycznego i uwarunkowań międzynarodowych. Gdy przyjrzymy się choćby tylko ostatnim to zauważamy, że ostatnie lata to właśnie głównie problematyka kultury;

rok 2008 - „Kultura wyrazem człowieczeństwa i tożsamości narodów”

rok 2009 - „Chrześcijanie wobec kulturowo cywilizacyjnych wyzwań współczesności”

rok 2010 - „Człowiek twórcą, celem i sensem kultury”

Hasłem programowym na obecny rok zajmowaliśmy się już niejednokrotnie, szczególnie przy tworzeniu konkretnych projektów dla poszczególnych Oddziałów. Przypomnijmy sobie raz jeszcze poszczególne priorytety i zadania.

Hasło programowe roku 2010 - Człowiek twórcą, celem i sensem kultury”.

Priorytet I. „Prawda o człowieku w świetle wiary katolickiej, a współczesna kultura”.

Zadanie 1. Człowiek w nauczaniu i misji Kościoła.

- Wymiar doktrynalny – odniesienie do Pisma Świętego, dokumentów Kościoła, do nauczania papieży i prymasów i Episkopatu Polski.
- Wymiar społeczny – szeroko pojęta służba człowiekowi w wymiarze społecznym, gospodarczym, kulturowym, edukacyjnym, która jest praktyczną realizacją jego niezbywalnych praw i godności.

Zadanie 2. „Bioetyczne wyzwania naszych czasów”.

- Przygotowanie Stowarzyszenia do udziału we współczesnym sporze o wizję człowieka, jego wolności i godności, praw i obowiązków.
- Rozwinięcie i interpretacja pojęcia ekologia człowieka - ekologia ludzka w świetle nauczania Jana Pawła II - konsekwencje etyczne, społeczne i narodowe (demografia).

Priorytet II. „Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” współtwórcą chrześcijańskiej kultury życia społecznego”.

Zadanie 1. „Człowiek twórcą i podmiotem kultury regionalnej i lokalnej”.

- edukacyjno - formacyjne inicjatywy kulturalne środowisk „Civitas Christiana”.

Zadanie 2. „Bądźmy świadkami miłości w wymiarze społecznym”.

- Podejmowanie przez środowiska „Civitas Christiana” działań na rzecz integracji i umacniania wspólnot lokalnych.
- Kształtowanie postaw uczestnictwa i współodpowiedzialności za kształt życia społecznego wspólnot lokalnych.

W zadaniu 2 nawiązujemy do hasła duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2009/2010 „Bądźmy świadkami miłości”.

Te hasła programowe na poszczególne lata pozwoliły nam z pewnością dogłębnie zapoznać się z nauką Kościoła w zakresie kultury. Ta nauka o kulturze jest częścią nauczania o człowieku jako stworzeniu Boga. Temat kultury został podjęty w Kościele bardziej dobitnie na Soborze Watykańskim II i od tamtego czasu jest on elementem nauczania katolickiego. Z soborowych dokumentów wymienić tu należy przede wszystkim Konstytucję Duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, której rozdział II części drugiej jest poświęcony tym wszystkim zagadnieniom związanym z pojęciem i znaczeniem kultury dla człowieka oraz pewnym warunkom, w jakich może rozwijać się kultura, w jakich człowiek się rozwija, w jakich człowiek może w kulturze uczestniczyć. Konstytucja „Gaudium et spes” operuje ogólnym pojęciem kultury. Jest najpierw mowa o tym, że kultura a raczej udział w kulturze jest właściwością osoby ludzkiej: „Jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi się przez kulturę, to znaczy przez kultywowanie dóbr i wartości naturalnych (n.53) W tym sformułowaniu zawierają się terminy, które ukazują specyfikę kultury.

A więc najpierw pojęcie osoby ludzkiej jako uczestnika kultury, pojęcie pełnego prawdziwego i pełnego człowieczeństwa, jako normy czy miary, dalej – pojęcie pewnej ewolucji, dochodzenia do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa, co ukazuje dynamiczną stronę kultury. Jest też mowa o tym, na czym polega kultura a mianowicie na kultywowaniu dóbr i wartości naturalnych. Chodzi tu zatem również pojęcie kultury, jako czegoś zastanego, pierwotnego, na czym nabudowuje się ta specyficznie ludzka rzeczywistość zwana kulturą.

Powyższe sformułowanie świadczy o tym, że Kościół sferę rzeczywistości ludzkiej zwanej kulturą traktuje dynamicznie i bardzo szeroko. W szerokim znaczeniu kulturą, będzie więc wszystko to, czym człowiek się doskonali i rozwija, uzdalnia ducha i ciało, a przez co przekazuje i utrwała swe osiągnięcia i doświadczenia. Warto sięgnąć do samej terminologii : Słownik Katolickiej Nauki

Spolecznej zaznacza : KULTURA oznacza wszelki dorobek ludzi, utrwalony na różnych polach działalności (rodzinnym, społecznym, prawnym, gospodarczym, politycznym, wychowawczym itd.). Jest więc całością ludzkich zachowań, działań i ich efektów. Tylko w sensie zawężonym odnosi się do dziedziny twórczości artystycznej.

Kultura ma charakter społeczny, jak społeczne jest ludzkie działanie; ma charakter historyczny, gdyż przekazywana jest przez tradycję czy to mniejszych grup (tradycja rodzinna), czy to - narodu, czy też przez tradycję ogólnoludzką. Twórcą kultury jest zawsze człowiek, ale zarazem kultura, kształtuje człowieka, gdyż żyje on w środowisku społecznym o określonej kulturze.

Kultura jest wielką szansą dla współczesnego świata, zresztą zawsze była.

Dlaczego kultura chrześcijańska jest szansą dla świata?

Zwracając się do wszystkich wiernych oraz do *wszystkich ludzi dobrej woli*, Jan Paweł II ustawicznie zachęca: *Czyńcie sobie ziemię poddaną*. Pracujcie tak, żeby następował ciągły rozwój nauki i techniki; niech podnosi się poziom kulturalny i moralny ludzi, niech poprzez swoją pracę człowiek uczestniczy w dziele swego Stwórcy — i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odświeżaniu ukrytych w całym stworzeniu zasobów i wartości.

Jan Paweł II niejednokrotnie przestrzegał : (...) Kultura jako dojrzewanie człowieka we wszystkich jego zdolnościach i wymiarach nie polega tylko na rozwoju myśli i działalności, ale jest także kształtowaniem sumienia.

Pozwolę sobie na zakończenie tych rozważań przytoczyć fragment (dotyczący kultury) wystąpienia Ojca Świętego Benedykta XVI do pierwszej grupy polskich biskupów podczas wizyty „ad limina” z 28 XI 2005 r. : „Wkład Kościoła w proces wychowania wyraża się również w działaniach na rzecz kultury. W siedzibie UNESCO w Paryżu Jan Paweł II powiedział: „Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka... Jest tym, przez co człowiek jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem... Człowiek, i tylko człowiek, jest sprawcą i twórcą kultury... w niej się wyraża i w niej się potwierdza” (2.06.1980).

Polska otrzymała od poprzednich pokoleń bogate dziedzictwo kulturowe oparte na wartościach chrześcijańskich. Z takim dziedzictwem weszła do Unii Europejskiej. Wobec nasilającego się procesu sekularyzacji i odwrotu od wartości chrześcijańskich nie może tego dziedzictwa utracić. Przeciwnie, negatywne postawy i zagrożenia dla kultury chrześcijańskiej, które są widoczne także w Polsce, są dla Kościoła wezwaniem do wysiłku na rzecz stałej ewangelizacji kultury. Chodzi o to, aby treścią i wartościami Ewangelii zostały przepojone kategorie myślenia, kryteria ocen i normy ludzkiego działania tak w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Szczególną rolę w świecie kultury mają dziś środki społecznego przekazu. Wiadomo, że nie tylko informują, ale także formują ducha ich odbiorców. Mogą zatem stanowić cenne narzędzie Ewangelizacji. Ludzie Kościoła, szczególnie świeccy chrześcijanie, są wezwani, by przez prasę, radio, telewizję, Internet w jeszcze większym zakresie promowali wartości ewangeliczne. Ważnym zadaniem Pasterzy Kościoła jest jednak troska nie tylko o fachowe przygotowanie pracowników mass mediów, ale także o ich formację duchową, ludzką czy etyczną. Zachęcam Was, drodzy Bracia w biskupstwie, do podejmowania życzliwego kontaktu ze środowiskiem dziennikarzy i innych pracowników mediów. Być może warto byłoby stworzyć dla nich osobny resort duszpasterstwa.

Chcę także polecić Waszej szczególnej trosce, drodzy Bracia sprawę tworzenia i wykorzystania w dziele ewangelizacji kultury, w coraz szerszym zakresie, także katolickich rozgłośni radiowych i telewizyjnych zarówno tych o charakterze lokalnym, regionalnym, czy także ogólnopolskim. Mogą one wypełniać cenne zadanie w dziele nowej ewangelizacji i przekazywania Katolickiej nauki społecznej Kościoła. Niech głoszą Bożą prawdę, uwrażliwiając współczesny świat na dziedzictwo wartości chrześcijańskich, niech ich głównym celem będzie zbliżanie wiernych do Chrystusa, budowanie wspólnoty Kościoła w duchu poszukiwania prawdy, miłości, sprawiedliwości i pokoju oraz

zachowania autonomii sfery politycznej. Ponieważ jednak wykonują dzieło duszpasterskie, konieczne jest, aby miały otwarte i pełne zaufania relacje z Biskupami, ze względu na odpowiedzialność właściwą im na tym polu.

Nie można też nie wspomnieć o ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej prasie katolickiej, która w ogromnym stopniu przyczynia się do szerzenia kultury prawdy, dobra i piękna. Troska o rozwój prasy katolickiej dotyczy nie tylko podnoszenia jej poziomu, ale także o zwiększanie zakresu jej oddziaływania. Niech zatem odpowiedzialni za nie troszczą się o ich wysoki poziom, w duchu polskiej, katolickiej tradycji kulturalnej.

Na tle tych wszystkich refleksji nie sposób pominąć tych wszystkich naszych dotychczasowych poczynań, działalności poszczególnych Oddziałów, zespołów i równocześnie współpracy i współdziałania z innymi ugrupowaniami. Nie sposób tego wszystkiego tu wymienić : spotkania o charakterze formacyjnym, prelekcje, odczyty, filmy, spotkania autorskie z pisarzami poetami, konferencje, sesje i wiele, wiele innych różnorodnych imprez. Gdy prześledzilibyśmy te wszystkie poczynania, przedsięwzięcia naszych Oddziałów będziemy mogli zauważyć jak staraliśmy się wpływać na ulepszanie zastanej rzeczywistości i jak staraliśmy się wpływać na kształtowanie i rozwój naszej społeczności a w nim człowieka. Jak nasze oddziały i my sami wpływaliliśmy na rozwój kultury. Ale zasadniczo stale należy stawiać sobie to pytanie : Jak my sami, nasze Oddziały wpływamy na rozwój kultury. Mówił Jan Paweł II - każdy człowiek jest powołany, jest zobowiązany do kultury, musi ją tworzyć i rozwijać. Kultura osobista nie jest tylko prywatną indywidualną sprawą każdego człowieka. „Kultura osobista to promieniowanie mojego ja, które przecież bywa różne i albo tworzy wspólnotę albo ją niszczy, albo czyni pokój, albo wojnę, albo poszerza miłość lub roznieca nienawiść, egoizm i pychę”.

Tym słowem, my wszyscy a zwłaszcza w Katolickim Stowarzyszeniu winniśmy nadawać szczególny sens, który nie tylko będzie widoczny ale co więcej będzie promieniował na pozostałych.

J.Ł.

Przemyśl, luty 2010 r.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” we wspólnocie Kościoła

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” działa na rzecz pogłębienia znajomości społecznej nauki Kościoła oraz formacji szerokich rzesz wiernych, aby mogli odpowiedzialnie uczestniczyć w życiu publicznym kraju. Stowarzyszenie powstało w wyniku przeobrażeń ruchu paxowskiego na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia PAX w 1993 r. Przejście od ideologicznego i politycznego Stowarzyszenia PAX do Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” jest dziełem Ziemowita Gawskiego . Status organizacji katolickiej otrzymaliśmy 14 kwietnia 1997 r. decyzją Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Kardynała Prymasa Józefa Glempa. Stowarzyszenie liczy ok. 9,5 tys. członków, należących do 197 oddziałów terenowych w całej Polsce. To niewątpliwie nie są zawrotne cyfry. Ale warto jest sobie uświadomić jak wiele dobra można dokonać dla Kościoła, Narodu, Ojczyzny z taką ilością ludzi.

Powołanie i zadania katolików świeckich w Kościele i w świecie

Omawiając powyższe zagadnienie niewątpliwie trzeba sięgnąć do niektórych podstawowych dokumentów Nauczania Kościoła. Dokumentów tych z pewnością jest wiele.

Problematyka laikatu była w naszym środowisku stowarzyszeniowym niejednokrotnie podejmowana, zwłaszcza w okresie ideowej transformacji jeszcze paxowskiego kiedyś środowiska i tworzenia "Civitas Christiana". Sporo uwagi i czasu poświęciliśmy analizie dokumentów Vaticanum II, Kodeksu Prawa Kanonicznego, papieskiego nauczania Jana Pawła II z adhortacją "Christifideles laici" na czele. Dziś przypomnijmy sobie jedynie kilka zapisów zawartych właśnie w tej adhortacji.

„*Idźcie i wy do mojej winnicy*” — od owego dnia to wezwanie Pana Jezusa nie przestaje rozbrzmiewać w dziejach kościoła i ludzkości. Skierowane jest do każdego człowieka, który przychodzi na świat. *Idźcie i wy*. To wezwanie dotyczy nie tylko biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale wszystkich, także świeckich, których Bóg wzywa osobiście, powierzając im do spełnienia misję w Kościele i w świecie. Św. Grzegorz Wielki przypomina o tym w kazaniu komentującym przypowieść o robotnikach winnicy: „Popatrzcie, najmilsi bracia, jak żyjecie, i sprawdźcie, czy już jesteście robotnikami Pana. Niech każdy oceni to, co czyni i osądzi, czy pracuje w winnicy Pańskiej”[2].

Ojcowie soborowi, podejmując apel Chrystusa, *wezwali wszystkich świeckich, mężczyzn i kobiety, do pracy w Jego winnicy*: „Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa.

Kim są świeccy? W swojej odpowiedzi na pytanie „kim są wierni świeccy”, Sobór odbiegł od poprzednich definicji, w większości negatywnych, i przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest „szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”[14]. „Pod nazwą świeckich — czytamy w Konstytucji *Lumen gentium* — rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”[15].

Udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa — Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie. Udział ten jest udziałem *poszczególnych świeckich jako tych*, którzy tworzą *jedno Ciało* Pańskie. Jezus bowiem ubogaca swoimi darami Kościół jako własne Ciało i Oblubienicę. Stąd poszczególni ludzie uczestniczą w potrójnym urzędzie Chrystusa *jako członkowie Kościoła*, czego wyraźnie uczy Piotr apostoł, nazywając ludzi ochrzczonych „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (*1 P 2, 9*). Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany *we wspólnocie i dla wspólnoty*.

Sobór przedstawia świecki stan wiernych przede wszystkim jako miejsce, w którym dociera do nich wezwanie Boga: „*Tam ich Bóg powołuje*”[33]. Jest to miejsce odznaczające się pewnym dynamizmem: świeccy „*żyją (...)* w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja”[34]. W tym świecie prowadzą też normalne życie, uczą się,

pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. Sobór traktuje ich *stan* nie jako zwykły fakt, zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczywistość, która *osiąga swój pełny sens w Jezusie Chrystusie*[35].

Wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy: „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”[43]; „wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu”[44].

Powołanie do świętości *wyrasta z Chrztu* i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w *Eucharystii*. Chrześcijanie, przyobleczeni w Jezusa Chrystusa i napojeni Jego Duchem, są „święci”, a więc są upoważnieni i zobowiązani do tego, by świętość swojego *być* okazywali w świętości wszystkich swoich *działań*. Paweł apostoł stale upomina wszystkich chrześcijan, aby żyli tak, „jak przystoi świętym” (*Ef 5, 3*).

Powołanie do świętości ludzie świeccy muszą rozumieć i przeżywać nie tyle jako wymóg i kategoryczny obowiązek, ile raczej jako czytelny znak bezgranicznej miłości Ojca, który ich odrodził do swojego świętego życia. W takim rozumieniu powołanie to jest *istotnym i nieodłącznym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem*, a więc konstytutywnym elementem ich godności. Równocześnie powołanie do świętości jest *głęboko związane z misją* i odpowiedzialnością powierzoną świeckim w Kościele i w świecie.

„Świecki katolik nie może nigdy zamknąć się w sobie, odizolować się duchowo od wspólnoty, lecz musi żyć w nieustannym kontakcie z innymi, z mocnym poczuciem braterskich więzi, przepełniony radością płynącą z jednakowej godności oraz świadomy wspólnej odpowiedzialności za to, by wielki skarb otrzymany w dziedzictwie wydał owoce. Duch Pański obdarza świeckiego, podobnie jak innych ochrzczonych, licznymi charyzmatami, zachęca go do różnych posług i zadań, przypomina mu — tak jak przypomina innym w odniesieniu do niego — że wszystko to, co go wyróżnia, *nie jest większą godnością, lecz specyficzną dla niego, komplementarną zdolnością służenia*. (...) Tak więc charyzmaty, urzędy, funkcje i posługi świeckiego katolika istnieją we wspólnocie i dla wspólnoty. Są uzupełniającym się nawzajem bogactwem, mającym służyć dobru wszystkich pod mądrym kierownictwem pasterzy”[63].

Posługi, urzędy i funkcje świeckich

23. Zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy święceń, ale także wszyscy świeccy, którzy na mocy Chrztu i specyficznego powołania uczestniczą — każdy w sobie właściwym stopniu — w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa.

Toteż pasterze winni uznawać i popierać rozwój tych posług, urzędów i funkcji, które opierając się na *sakramentalnym fundamencie Chrztu, Bierzmowania*, a w wielu wypadkach także *Małżeństwa*, są spełniane przez katolików świeckich.

Pasterze mogą też w razie potrzeby, kierując się zawsze pożytkiem Kościoła i stosując do norm prawa powszechnego, powierzać świeckim określone funkcje, które choć są związane z urzędem pasterza, nie wymagają święceń kapłańskich. W Kodeksie Prawa Kanonicznego powiedziano: „Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub

akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa”[69].

Jednakże sam fakt *wykonywania tych zadań nie czyni człowieka świeckiego pasterzem*, bowiem o urzędowej naturze posługi nie stanowi rodzaj spełnianych funkcji, lecz przyjęcie sakramentalnych święceń. Tylko sakrament kapłaństwa przesądza o tym, że posługa urzędowa jest szczególną formą uczestnictwa w urzędzie Chrystusa Głowy i Pasterza, i w jego wiecznym kapłaństwie[70]. Do spełniania niektórych funkcji w zastępstwie pasterza uprawnia w sposób bezpośredni i formalny oficjalne upoważnienie otrzymane od samego pasterza, a ich konkretna realizacja odbywa się pod kierunkiem władzy kościelnej[71].

Uczestnictwo świeckich w życiu Kościoła.

25. Ludzie świeccy uczestniczą w życiu Kościoła nie tylko przez realizowanie swoich zadań i charyzmatów, ale także na wiele innych sposobów. Uczestnictwo to wyraża się przede wszystkim w życiu i misji Kościołów partykularnych, diecezji, w których „prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”[84].

26. Chociaż wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu *parafii*. Parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym *Kościółem zamieszkującym pośród swych synów i córek*[90].

Świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, jak bardzo istotne jest apostołskie zaangażowanie na terenie własnej parafii. Odwołajmy się tu raz jeszcze do miarodajnych słów Soboru: „Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ściślejszej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”[101].

Formy osobistego uczestnictwa.

Jest rzeczą konieczną, by każdy katolik świecki miał zawsze żywą *świadomość tego, że jest „członkiem Kościoła”*, czyli osobą, której dla dobra wszystkich powierzone zostało oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zadanie. Na tle tego stwierdzenia wypowiedź Soboru *o niezbędnej potrzebie indywidualnego apostołstwa* świeckich jawi się w całej pełni swojego znaczenia: „Apostolstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. *J 4, 14*), stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić. Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach”[104].

Formy uczestnictwa zrzeszonego.

W czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Jeśli bowiem zrzeszanie się wiernych zawsze było zjawiskiem w jakiś

sposób obecnym w historii Kościoła, o czym świadczą po dziś dzień rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia, to niezwykle ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w czasach najnowszych, kiedy to powstały i rozszerzyły się liczne i bardzo zróżnicowane formy zrzeszeń: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy. Możemy wręcz mówić o *nowej epoce zrzeszeń* katolików świeckich.

„Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących”[107]. Prawo to zapewnione jest również w przepisach nowego Kodeksu: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”[108].

Głosić Ewangelię.

33. Jako członkowie Kościoła świeccy posiadają powołanie i misję głosicieli Ewangelii. Do wypełniania tej misji upoważniają ich i zobowiązują sakramenty chrześcijańskiej inicjacji. Cała misja Kościoła koncentruje się i rozwija właśnie w *ewangelizacji*, ona bowiem jest łaską i mandatem, który Jezus Chrystus powierzył mu na początku jego drogi dziejowej: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (*Mk 16, 15*); „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (*Mt 28, 20*). „Obowiązek ewangelizacji należy uważać — pisze Paweł VI — za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość”[123].

Z pewnością nakaz Jezusa: „Idźcie i głoście Ewangelię” zawsze pozostaje tak samo ważny i przynaglający. Jednak sytuacja *aktualna* nie tylko świata, ale także różnych części Kościoła *absolutnie wymaga*, aby na słowo Chrystusa odpowiedzieć *postuszeństwem bardziej zdecydowanym i wielkodusznym*. . Każdy uczeń jest wezwany osobiście. Nikomu nie wolno się uchylać od osobistej odpowiedzi: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”! (*1 Kor 9, 16*).

Idźcie na cały świat.

35. Kościół, odczuwając i przeżywając nagłą dziś potrzebę nowej ewangelizacji, nie może uchylać się od *stałej misji niesienia Ewangelii ludziom*, milionom mężczyzn i kobiet, *którzy do tej pory nie znają Chrystusa, Odkupiciela człowieka*. Właśnie to jest zadaniem specyficznie misyjnym, które Jezus powierzył i codziennie na nowo powierza swojemu Kościołowi.

Wkład świeckich, którzy zresztą nie zawiedli na tym polu, jawi się dziś coraz wyraźniej jako nieodzowny i cenny. Wezwanie Pana Jezusa: „Idźcie na cały świat” stale znajduje oddźwięk we wspaniałomyślnej postawie wielu osób świeckich, gotowych porzucić dotychczasowe życie, wykonywaną pracę, własny region czy ojczyznę, by udać się — przynajmniej na jakiś czas — na tereny misyjne.

Świeccy przez osobisty przykład i własną działalność mogą wpłynąć dodatnio na polepszenie stosunków pomiędzy wyznawcami *różnych religii*, co słusznie podkreślili Ojcowie synodalni: „Dziś Kościół wszędzie żyje wśród ludzi wyznających różne religie (...). Wszyscy wierni, a zwłaszcza ci ludzie świeccy, którzy czy to w swojej ojczyźnie, czy na emigracji, żyją pośród ludów wyznających inną niż oni religię, winni być dla tych ludów znakiem Pana Boga i Jego Kościoła w sposób odpowiedni do warunków panujących w danym miejscu. Dialog między religiami ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż wzbudza miłość i wzajemny szacunek; usuwa, a przynajmniej osłabia panujące pośród wyznawców różnych religii uprzedzenia, szerzy jedność i przyjaźń między narodami”[129].

Do tego, aby ewangelizować świat, potrzebni są przede wszystkim *ewangelizatorzy*. Toteż wszyscy, poczynając od rodzin chrześcijańskich, powinniśmy czuć się odpowiedzialni za stwarzanie warunków

sprzyjających budzeniu i dojrzewaniu specyficznym misyjnym powołań kapłańskich, zakonnych i świeckich, nigdy nie zaniedbując uprzywilejowanego środka, którym w myśl słów samego Jezusa jest modlitwa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 37-38).

Po tych kilku refleksjach z adhortacji *Christifideles laici* powróćmy do naszego głównego tematu. **Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” we wspólnocie Kościoła.** W tym kontekście gdy zastanawiamy się nad problematyką roli Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Kościele warto zwrócić uwagę na sytuację kościoła katolickiego w świecie i Europie. Zaczniemy od statystyki globalnej, bo obrazuje ona ilościowy i geograficzny wymiar problemów nas interesujących. Ostatnio opublikowany Kościelny Rocznik Statystyczny "Annuarium Statisticum Ecclesiae" podaje, że obecnie na świecie żyje 1 miliard 100 milionów katolików, co stanowi 17,3 % całej populacji świata (6 miliardów 132 miliony). W Kościele posługuje 4649 biskupów, 405.067 kapłanów diecezjalnych i zakonnych, 29.204 diakonów stałych, 54.970 zakonników niekapłanów, 792.317 siostr zakonnych, 29.846 członków instytutów świeckich, 139.078 misjonarzy świeckich, 2.813.252 katechistów.

Katolicy w Europie stanowią tylko 26% ogółu ludności, a więc nasz kontynent jawi się jako nowy teren misyjny i nowe wyzwanie ewangelizacyjne przede wszystkim dla katolickiego laikatu. Biorąc zaś pod uwagę dynamikę prawosławia i protestantyzmu jest to wyzwanie szczególnie trudne i odpowiedzialne, gdyż bardzo łatwo można z drogi ekumenizmu wejść na drogę szkodliwej dla całego chrześcijaństwa między chrześcijańskiej rywalizacji, co w efekcie utrwali w Europie religijne podziały i skutecznie utrudni jednoczenie Europy na zasadach chrześcijańskich. I tu rysuje się ważne dla naszego kontynentu zadanie katolików świeckich, a mianowicie otwarcie i zdynamizowanie dialogu z wyznawcami prawosławia i protestantyzmu w dziedzinie wspólnej troski o chrześcijański wymiar przyszłości Europy. Tu nie chodzi o dialog teologiczny i doktrynalny, ale o podstawową solidarność chrześcijan na polu polityki, kultury i edukacji. Jest to dla wiernych świeckich priorytetowe wyzwanie i aktualnie najpilniejsze zadanie na naszym kontynencie o czym wspominał Ojciec Święty Jan Paweł II w swej adhortacji apostołskiej "Ecclesia in Europa"

W tym kontekście warto jest niewątpliwie zwrócić uwagę na bardzo poważne traktowanie w Katolickim Stowarzyszeniu Civitas Christiana problematyki formacji. Chciałbym przypomnieć raz jeszcze, by myślę że jakoś to niejednokrotnie pomijamy lub o tym zapominamy. Formacja jest podstawą pracy w Stowarzyszeniu. Deklaracja ideowa – programowa w pkt 2 stwierdza:

„Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” jest ogólnopolską organizacją katolików świeckich, która służąc Kościołowi i Narodowi za swoje najważniejsze zadanie uznaje budowanie i rozwijanie w Polsce formacji katolicko - społecznej i patriotycznej poprzez:

- formowanie do wiary żywej i dojrzałej oraz wierności Ewangelii i nauczaniu Kościoła,
- przygotowywanie katolików do twórczego, i odpowiedzialnego udziału w różnych obszarach życia społeczności lokalnych i regionalnych, narodu i państwa,
- poznawanie i upowszechnianie nauki społecznej Kościoła, papieskich przesłań Jana Pawła II do Polaków oraz wskazywanie możliwości ich zastosowań w życiu naszej Ojczyzny,
- uczestnictwo w pełnieniu funkcji publicznych i podejmowaniu odpowiedzialności za dobro wspólnoty lokalnej, regionu i kraju zgodnie z zasadami nauki społecznej Kościoła katolickiego,
- podejmowanie inicjatyw obywatelskich służących kształtowaniu chrześcijańsko-patriotycznego etosu życia społecznego, politycznego i gospodarczego.
- ochronę tożsamości kultury polskiej i suwerenności narodowej w jednoczącej się Europie,
- umacnianie więzi polskości z katolicyzmem.

Dokumenty soborowe przypominają, że jest to uświadomienie sobie poprzez katolicki laikat specyficznego powołania oraz skuteczna realizacja własnego posłannictwa wśród wspólnoty wierzących. (zob. Lumen Gentium 33)

„Aby to uczestnictwo - mówi Jan Paweł II w Christifideles Laici mogło stać się rzeczywistością w Kościele, nie wystarczy tylko samo przypominanie o powołaniu wszystkich do apostołstwa. Konieczne jest uzdolnienie ludzi świeckich do podjęcia właściwych im zadań w Kościele i świecie”

Ten obowiązek mają w Stowarzyszeniu realizować Ośrodki Formacji Katolicko – Społecznej, które wypełniają misję stowarzyszenia wpisaną w jego nazwę. *„Nasze Stowarzyszenie ma wpisane w swoją nazwę, a przez to w swoją misję głębokie pragnienie przyczynienia się do tego, aby otaczający nas świat stawał się coraz bardziej chrześcijański, a przez to coraz bardziej ludzki; aby nasza Ojczyzna trwała w wierności Krzyżowi i Ewangelii. Słowem, zadaniem ciągłym, niezbywalnym naszego Stowarzyszenia jest możliwie najlepsze pełnienie odpowiedzialnej służby dla dobra wspólnego kościoła i Narodu. To niezwykle trudne i zobowiązujące zadanie. Poza wszystkim innym oznacza ono bowiem obowiązek stałego wzrastania w prawdzie i miłości, obowiązek ciągłego pogłębiania formacyjnego siebie i wspólnoty, a wreszcie konieczności przygotowywania się do podmiotowego uczestnictwa w życiu publicznym, w życiu wspólnoty narodowej i politycznej.”*

(Z wystąpienia Przewodniczącego ZG Ziemowita Gawskiego na Walnym Zebraniu 20 marca 2004 roku)

Nasza Formacja

Określone przez Uchwałę Zarządu Głównego z dnia 15 marca 2005 roku wymiary formacji stanowią stały zestaw kryteriów, w świetle których tworzony jest program Ośrodków Formacji Katolicko - Społecznej w całej Polsce. Stanowią one także punkt odniesienia dla wszelkich działań i projektów, które są realizacją „hasła roku” czy zadań formacyjnych wyznaczonych przez zarząd Główny.

Wiara

„Wymiar religijno – moralny czyli osobiste i wspólnotowe pogłębianie duchowości katolickiej, odkrywanie prawdy o człowieku odkupionym przez Jezusa Chrystusa prowadzące do wiary żywej i dojrzałej, wiernej ewangelii i nauczaniu Kościoła”.

„Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem” (Gaudium et spes 41)

Zasadniczym celem formacji duchowej jest kształtowanie wrażliwego sumienia, które stanowi podstawę życia chrześcijańskiego. To odkrywanie i pogłębianie jedności z Bogiem i drugim człowiekiem we wspólnocie Kościoła Fundamentem i źródłem pełnej formacji katolickiej jest umacnianie człowieczeństwa poprzez budzenie i odkrywanie godności człowieka, jako osoby.

Miłość Ojczyzny

„Wymiar patriotyczny rozumiemy jako stała troska o kształtowanie odpowiedzialnej miłości Ojczyzny oraz wzrastanie w kulturze Narodu ochrzczonego nieodłącznie związanego z chrześcijańskim dziedzictwem Europy”....aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali to pokolenie zatraci. Jan Paweł II Kraków 1989 r.

Wiedza - Wymiar intelektualny – poprzez poznawanie i upowszechnianie nauczania społecznego Kościoła, a szczególnie recepcje Soboru Watykańskiego II.

Kształtowanie człowieka dokonuje się także w procesie intelektualnego poszukiwania, poznawania i zgłębiania prawdy, która jest podstawą życia wiarą, a wysiłek intelektualny wpisuje się głęboko w formację duchową.

Wspólnota - Wymiar wspólnotowy „CIVITAS CHRISTIANA” polegający na uświadamianiu sensu istnienia i działania Stowarzyszenia poprzez ukazywanie jego misji, celów, programów, zadań a także metod i sposobów ich realizacji w konkretnych środowiskach. Nasze zadania widzimy w perspektywie Kościoła – Ludu Bożego jako wspólnoty wspólnot niosących nadzieję współczesnemu światu. Formacja dokonuje się we wspólnocie ale zarazem jest też drogą do wspólnoty, na którą można wejść poprzez uczestnictwo i budowanie małych wspólnot, Zespołów Formacyjno – Zadaniowych. Najważniejszym jest tutaj doświadczenie nie tylko wspólnot wyznawanych wartości i ideałów, ale również doświadczenie przyjaźni, podmiotowego uczestnictwa i bliskości drugiego człowieka.

Służba dobru wspólnemu

„Wymiar społeczny – rozumiany jako społeczny wymiar wiary. Podejmować będziemy trud aplikacji tego nauczania do naszej rzeczywistości zgodnie z zasadą: widzieć – oceniać – działać”

Znajomość zasad Nauczania Społecznego Kościoła jest niezbędna, gdyż tylko w ich świetle możliwa jest rzetelna analiza i ocena współczesnych problemów i wydarzeń. Tylko ta, przez nas nabyta, stosowana i popularyzowana dalej widza, pozwoli prezentować racje i argumenty uzasadniające chrześcijańskie stanowisko w istotnych sprawach dotyczących kształtu życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Nasze zadanie główne – budowanie Civitas Christiana, którego celem jest „głębokie pragnienie przyczynienia się do tego, aby otaczający nas świat stawał się coraz bardziej chrześcijański, a przez to bardziej ludzki; aby nasza Ojczyzna trwała w wierności Krzyżowi i Ewangelii” – jest realizowane poprzez Ośrodki Formacji Katolicko – Społecznej.

Zadaniem Ośrodków jest przygotowanie ludzi do „pełnienia odpowiedzialnej służby dla dobra wspólnego Kościoła i Narodu”. Dokonuje się to poprzez wielowymiarowy program formacyjny.

W tym kontekście kilka słów z deklaracji ideowo programowej naszego Stowarzyszenia.

„ Jako katolicy i Polacy zrzeszeni we wspólnocie ideowej Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” z poczuciem odpowiedzialności za wspólne dobro Kościoła, Europy i Polski z odwagą stajemy wobec wyzwań i nadziei, zagrożeń i szans, jakie niosą ze sobą światowe przemiany cywilizacyjne i kulturowe oraz integracja Polski z Unią Europejską. Potwierdzamy wolę udziału w urzeczywistnianiu chrześcijańskiej wizji przyszłości Polski i Europy oraz nasze przywiązanie do wartości wpisujących się w polską tradycję narodową słowami: Bóg, Honor i Ojczyzna.

Bogatsi o dziesięcioletnie doświadczenia naszej stowarzyszeniowej misji i osobistej służby dobru wspólnemu będziemy nadal zgodnie ze wskazaniem Ojca Świętego Jana Pawła II i w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i własnym sumieniem, budować na polskiej ziemi civitas christiana - chrześcijańską społeczność i sprawiedliwe państwo służące pełnemu rozwojowi każdego człowieka jako osoby żyjącej we wspólnocie rodziny, Narodu i całej ludzkości.

Na koniec tych naszych rozważań nie sposób pominąć ostatnio nasilonej walki o krzyż.

**Oświadczenie Rady Głównej Katolickiego Stowarzyszenia
„CIVITAS CHRISTIANA” z dnia 16 grudnia 2009 r.**

Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że Krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o

tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz. (Jan Paweł II, Zakopane, Wielka Krokiew 6.06.1997).

Odwieczna walka świata pogańskiego i laickiego z Krzyżem osiąga kolejne apogeum. Przeciwnicy Krzyża wykorzystując środki masowego przekazu używają najbardziej skrajnych form i metod dezawuowania tego znaku miłości Boga do ludzi, znaku, który wyraża gotowość bezinteresownego poświęcenia dla drugiego człowieka.

Krzyż jest symbolem religijnym, ale jednocześnie jest symbolem wartości uniwersalnych, leżących u podstaw naszej europejskiej tożsamości i tradycji - symbolem dziedzictwa duchowego całej Europy. Dla kultury europejskiej, z której wyrastamy, Krzyż był zawsze źródłem mocy i mądrości, przeciwstawiania się złu i niesprawiedliwości, symbolem męki, nadziei i życia. Jeśli go odrzucimy i usuniemy z przestrzeni życia publicznego, to na jakich wartościach będziemy budować przyszłość Europy?

Walka z Krzyżem i jego znakami ma nie tylko wyznaniowe podłoże, ale w znaczącej mierze kulturowe, moralne, narodowościowe i cywilizacyjne. Na tej płaszczyźnie toczy się też globalny spór o koncepcję człowieka i jego życia, małżeństwa, rodziny, o sens prawdy, wolności i miłości, o suwerenność narodów i ich państw o przyszłość rodzaju ludzkiego i całego świata. Ta niedorzeczna walka prowadzi do pustki, do przyjmowania postaw nihilistycznych i tworzy podatny grunt dla fałszywych i zbrodniczych ideologii. Jesteśmy świadomi wyobraźalnych skutków tych batalii, doświadczanych szczególnie boleśnie przez całą naszą Ojczyznę w czasach totalitaryzmu hitlerowskiego i komunistycznego.

Uważamy, że poniewieranie, pogarda, cyniczne szyderstwa i plugawienie symboli chrześcijańskich, a także jakichkolwiek innych wyznań religijnych, będących przecież równocześnie znakami narodowych i kulturowych tożsamości jest pogwałceniem praw człowieka i praw narodów oraz groźną dehumanizacją życia i międzyludzkich relacji. Jest niszczeniem ładu etycznego i pokoju w całym świecie ludzkiej egzystencji.

Nasza wiara i patriotyzm zobowiązują nas do czynienia wszystkiego, co licuje z godnością chrześcijanina i Polaka, by te niszczące człowieka i świat procesy demaskować i przeciwstawiać się im w sferze edukacyjno-formacyjnej, społeczno-obywatelskiej i prawnej.

Dla nas kryterium troski o dobro wspólne w naszej Ojczyźnie było, jest i pozostanie odwieczna prawda o polskiej tożsamości religijno – kulturowej i narodowej, wyrażona przez Adama Mickiewicza:

„Tylko pod Krzyżem, tylko pod tym znakiem - Polska jest Polską, a Polak Polakiem”.

Czy w naszych Oddziałach podjęty został ten temat ?

Czy i w jakį sposób stanęliśmy w obronie krzyża ?

